Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 129 | Kraków, czwartek 7 czerwca 1923 | Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

# Chadecja w Polsce

I.

Z cytowanych dwóch encyklik papieskich Leona XIII poznaliśmy zasady „chrześcijańskiej demokracji". Pod względem **społecznym** stoi ona na stanowisku własności prywatnej, kapitalistycznej, nierówności stanów: pod względem **politycznym** „demokracja chrześcijańska" jest wrogiem demokracji prawdziwej, potępia rządy ludowe, nie uznaje rządów „pospólstwa" ,stoi więc też na stanowisku **nierówności politycznej.** W ruchu robotniczym chadecja ma za zadanie łamać szeregi proletarjatu, a w organizacjach swych wychowywać potulnych niewolników i wrogów ruchu socjalistycznego.

„Ruch" chadecki jest zapoczątkowany przez kler i nietylko ideowo, ale nawet i praktycznie jest przez kler prowadzony. Jest więc ruchem klerykalnym i niczem innem.

Poznanie tych zasad tłumaczy nam jasno praktyczną działalność chadecji na gruncie społeczno-politycznym w Polsce.

### STANOWISKO CHADECJI W CHWILI BUDOWY REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ POLSKIEJ

Gdy rząd ludowy Moraczewskiego ogłosił zmartwychwstałą Polskę Republiką ludową, gdy tworzył zręby pod gmach ustroju demokratycznego, nadał szerokie prawa polityczne i zapoczątkował szereg reform społecznych celem **złagodzenia krzywdy społecznej** i walk wewnętrznych—ze względu na budowę państwa — w tym właśnie momencie **klerykalizm polski zajął stanowisko wrogie tym poczynaniom.** Przed pierwszymi w Polsce wyborami do Konstytuanty, w chadeckim „Głosie Narodu" z dnia 28 grudnia 1918 r. pojawiło się olbrzymie orędzie (odezwa) biskupów polskich, zwrócone do wiernych. Odezwa biskupów, będąca wyrazem poglądów chadecji, skierowaną była przeciw ustrojowi republikańsko-demokratycznemu w Polsce, i przeciw reformom społecznym, jak reformie rolnej i 8-godzinnemu dniowi pracy. W tej ostatniej sprawie orędzie mówi:

> Albo n. p. prześcigają się dziś partje w stanowieniu liczby godzin dla pracujących. Jedni ograniczają je do 8-miu, drudzy do 6-iu, a inni chcą pójść jeszcze dalej w oznaczeniu dla czasu pracy robotnika. Lecz najgorzej przysłużyłby się robotnikowi ten rząd, któryby nie zwracał równocześnie uwagi na ogólne warunki państwa. I tak np. w sąsiednich Niemczech nakazała (!?) Francja 10 godzin dziennie dla robotnika. Przypuśćmy, że ta cyfra się utrzyma.

Dziesięciogodzinnym dzionkiem roboczym pragnął chadecki klerykalizm obdarować polskiego robotnika za tyle cierpień w czasie wojny poniesionych i z tem hasłem szedł do wyborów!

### PRZECIW DEMOKRACJI — ZA KRÓLESTWEM

Odezwa chadecka powołuje się **na zasady** „demokracji chrześcijańskiej" Leona XIII i tak oczernia demokrację:

> Przedstawiliśmy wam, najmilsi dwa różne kierunki w budowaniu **Królestwa** (sic!) Jeden pozbawiony religji i sumienia, a drugi na nim oparty. Na pierwszym opiera się **demokracja, która wiedzie do anarchji** (sic!), a na drugim znowu **demokracja chrześcijańska.** Wzywamy was raz jeszcze, byście nie szli na lep przewrotnych nauk i obietnic fałszywych proroków, ale byście szukali wszelkiego dobra społecznego w zasadach demokracji chrześcijańskiej, rozwiniętych tak ślicznie (!) i głęboko (!) w encyklikach Leona XIII, których czytanie zalecamy wam, szczególniej w czasach obecnych".

Owszem, czytaliśmy gorliwie i poznaliśmy już te „śliczne" i „głębokie" zasady „demokracji chrześcijańskiej Leona XII. W imię tych reakcyjnych zasad, pseudo-demokratycznych, klerykalizm polski odepchnąć pragnął lud polski od równych praw politycznych, a ugruntować Polskę przywilejów społecznych i politycznych klas posiadających. Jeszcze to jeden dowód więcej, jak chadecja nadużywa nieuczciwie hasła „demokracji" przeciw demokracji! Klerykalizm nie mógł się pogodzić z myślą o polskiej Republice demokratycznej, a wspomniana odezwa, mimo, iż Polska była już Republiką, nawołuje do budowania „królestwa" i tylko „Królestwo Polskie" wymienia. Nie przeszkadzało to autorom w tem samem piśmie posądzać innych o agitację, która „podrywa wszelkie podstawy autorytetu władzy". Jak widzimy, stanowisko klerykalizmu polskiego, było **buntem przeciw ustrojowi Republikańsko-demokratycznemu i reformom robotniczym.**

### STANOWISKO CHADECJI W SPORACH ROBOTNIKÓW Z PRACODAWCAMI

Chadecja w walkach robotniczych o lepsze warunki ekonomiczne zajmuje stanowisko wobec robotników **fałszywe.** W myśl swych założeń, jako że powołaną jest do zwalczania „zarazy socjalistycznej" a nie krzywdy robotniczej, stara się wszędzie tam, gdzie się jej udało zdobyć jakiś wpływ, pod maską niby troski o byt robotnika paraliżować jednolitą akcję pracujących. Gdzie np. związki klasowe postawią żądania, a istnieje tam choćby nędzna organizacyjka chadecka, stawia i ona osobne żądania, często przesadne, bo wie, że nie przejdą i kapitaliste nie skrzywdzą, ale za to zrobią konkurencję socjalistom, wprowadzą ferment i załamią akcję ze szkodą robotników. Podobną akcję prowadzą i komuniści. Tak samo się dzieje, gdy związek klasowy uzna walkę strajkową za konieczną. Wówczas chadecy, gdzie są, oświadczają się przeciw strajkowi — i nawołują do łamistrejkostwa! Wszystko obliczone na szkodzenie Związkom klasowym, ze szkodą interesów robotniczych, a ku uciesze i korzyściom wyzyskiwacza, przedsiębiorcy. Rola chadeków da się określić jednem słowem: **zdrada.** Trudno, taką jest ich ideologja.

W myśl wskazań Leona XIII, że organizacje robotników trzeba tworzyć przy **pomocy ludzi zamożnych.** Związki chadeckie stoją

### NA ŻOŁDZIE KAPITALISTÓW!

Jest to u nich zupełnie naturalne. Jest to ich zdaniem „chrześcijańska" idea usług wzajemnych. Prasa socjalistyczna podawała już dokumenty przekupstwa chadeckiego. Wsławił się chadecki związek rolnych w b. Kongresówce, który pobierał subwencje od obszarników, a następnie organ chadecki „Młody robotnik" zasilany pieniędzmi Związku przemysłowców metalowych w Warszawie. To jest to, co zdołało się dostać dokumentalnie do wiadomości publicznej.

**M. P.**

# Chjena-Piast przeciw urzędnikom

## Odrzucenie amnestji na przestępstwa dyscyplinarne urzędników

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa, 5 czerwca.**

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej omawiano **projekt amnestji.** Minister sprawiedliwości Nowodworski złożył oświadczenie, że w **zasadzie zgadza się na projekt w redakcji referenta pos. tow. Liebermana** z nieznacznemi zmianami. Z dyskusji wynikało, że według projektu pos. Liebermana amnestja ma obejmować przestępstwa, popełnione z motywów narodowych, społecznych, politycznych i społeczno-gospodarczych, dalej pewne przestępstwa wojskowe oraz **sprawy dyscyplinarne urzędników państwowych.**

Przeciw ostatniemu punktowi oświadczyli się posłowie Seyda (endek) i Bitner (chadek).

Pos. tow. **Lieberman** oświadczył, że dziwi się stanowisku prawicy. Dla opinji publicznej i sfer urzędniczych nie będzie zrozumiałem, dlaczego amnestją mają być objęci mordercy, bandyci, złodzieje i oszuści, a jednocześnie **mają być pominięte urzędnicze sprawy dyscyplinarne.** Przecież cały szereg tych spraw nie jest niczem innem, jak **sekatura dla urzędników.**

**Prawica i piastowcy nie dali się jednak przekonać** i 15 głosami przeciw 12 wypowiedzieli się **przeciw objęciu amnestją spraw dyscyplinarnych urzędników.**

Gdy przystąpiono do określenia pojęcia amnestji politycznej, prawica chciała zacieśnić to pojęcie, żądając wyłączenia z pod amnestji przestępstw, zmierzających do przewrotu społecznego. Większość uważa też, że **na amnestji powinni zrobić interes kamienicznicy.** Mianowicie Seyda (endek) żądał, aby dyskusja nad amnestją prowadzoną była **równolegle z dyskusją nad projektem o ochronie lokatorów.** Przeciw temu żądaniu wystąpiła lewica. Dyskusji nie ukończono.

# Generał Sikorski odmówił przyjęcia stanowiska szefa sztabu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa, 5 czerwca.**

Witos zaproponował generałowi Sikorskiemu objęcie stanowiska szefa sztabu generalnego. **Sikorski odmówił.** Również odmówił generał Raszewski, dowódca korpusu w Poznaniu.

# Zachwiane stanowisko ministra skarbu Grabskiego

## Zwyżka dolara i artykułów pierwszej potrzeby. — Chjena-Piast żądają nowych kredytów. — Kandydatura p. Michalskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa, 5 czerwca.**

Dziś dolar skoczył o blisko 1500 punktów i notował 56.800. Zwyżka dolara pociągnęła za sobą **zwyżkę różnych artykułów.** I tak skóra w ostatnim tygodniu podrożała o 7000 mk. na funcie, inne artykuły również **wykazują stałą tendencję zwyżkową.**

W związku ze zwyżką dolara Witos odbył konferencję z ministrem skarbu p. Grabskim dla naradzenia się nad środkami zaradczymi. W związku z tą naradą utrwala się przekonanie, że **stanowisko Grabskiego nie jest silne** także ze względu na to, że Grabski zdecydowany jest wytrwać

na stanowisku odmownem wobec żądań kredytowych piastowo-chjeńskich. Grabski zdaje się stawać niewygodnym dla nowych ludzi.

Jako następcę Grabskiego wymieniają już p. Michalskiego. Kandydatura ta, jak ogólnie podnoszą, nie wzmocni zaufania zagranicy ani kraju, gdyż okazało się, że program sanacyjny postawiony przez p. Michalskiego na konferencji byłych ministrów skarbu okazał się zupełnie niewykonalnym.

Wkażdym razie jesteśmy pod znakiem wzrostu drożyzny.

# Praktyki nowego rządu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 czerwca.

### PRZEMILCZANIE MÓW OPOZYCYJNYCH

Zewnętrznym wyrazem polityki piastowo-chjeńskiego rządu jest zarządzenie prezydjum Rady ministrów, aby mowy posłów opozycyjnych w Sejmie, wysyłane dziennikom na prowincji przez PATa, były „obrzezane". Praktykę tę już zastosowano przy mowach posłów Moraczewskiego, Thugutta i Dąbskiego, wygłoszonych na sobotniem posiedzeniu, które to mowy PAT podał w kilku wierszach.

To stanowisko PATa, zależnego od prezydjum Rady ministrów oraz represje zarządzone w stosunku do prasy, czego przykładem jest ostatnia konfiskata „Głosu", wywołały wśród opozycji silne wzburzenie. Dziś albo jutro kluby opozycyjne wystąpią w Sejmie z nagłymi wnioskami przeciw tej polityce prasowej.

### UKARANIE „POLSKI ZBROJNEJ"

Z powodu artykułu w „Polsce Zbrojnej" pod tytułem „Armia bez wodza" (z okazji ustąpienia Piłsudskiego) na wczorajszej Radzie ministrów generał Osiński wystąpił z wnioskiem o ukaranie naczelnego redaktora jednomiesięcznym aresztem na odwachu. W dyskusji okazało się, że „Polskę Zbrojną redaguje komitet redakcyjny, którego nie można zamknąć do kozy. Wobec tego Rada ministrów powierzyła rozstrzygnięcie tej sprawy generałowi Osińskiemu.

### O ZAOPATRZENIE P. WACHOWIAKA

Na stanowisko ministra robót publicznych kandyduje pos. Wachowiak, przywódca NPR. Wachowiak notorycznie boi się teki ministra pracy, mimo że ta ma być niebawem wolną, ileże p. Darowskiego zamierzają wysłać do Moskwy. Wachowiak jest przekonany, że teka ministra pracy mogłaby przedstawiciela NPR „pokąsać", dlatego chciałby zostać albo wiceministrem przemysłu i handlu albo ministrem robót publicznych. W kołach sejmowych mówią, że grupa Wachowiaka w NPR wkrótce przystąpi do większości piastowo-chjeńskiej.

# Znowu podwyżka podatków spożywczych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił, że rząd wydał rozporządzenie w sprawie podwyższenia podatków od cukru, spirytusu, drożdży, octu i piwa. Rozporządzenia te przekazano komisji skarbowej.

# Zamordowanie kardynała

**Saragossa** (PAT). Nieznani sprawcy strzałami rewolwerowymi zabili na ulicy kardynała Soldevila, arcybiskupa Saragossy.

**Saragossa** (PAT). Kardynał Soldevila został zamordowany w chwili, gdy wysiadał z samochodu przed pałacem swoim w okolicy Saragossy. Dwaj młodzi ludzie, którzy ustawili się po obu stronach drzwi wejściowych, strzelili do kardynała 12 razy z rewolwerów i zabili go na miejscu. Od tych strzałów zginął również jeden z krewnych kardynała, który mu towarzyszył, szofer zaś został ranny.

# Międzykoalicyjna konferencja reparacyjna

**Berlin** (PAT). „Berl. Zeitung am Mittag" cytuje doniesienie „Daily News", że z końcem tego miesiąca ma się odbyć międzykoalicyjna konferencja, na której ma być omówione zagadnienie reparacyjne. Gdy państwa koalicyjne dojdą w tej kwestji do porozumienia, mają być powołani przedstawiciele Niemiec i na wspólnej konferencji ma być uczyniona próba definitywnego rozwiązania skomplikowanego zagadnienia reparacyjnego.

### ANGLJA NIE PRZEDŁOŻY WŁASNEGO PLANU

**Londyn** (PAT). Wobec różnych wiadomości, jakoby rząd angielski rozważał na nowo swe stanowisko w kwestji reparacyjnej, oświadczają w kołach kompetentnych, że nie istnieje żaden nowy plan angielski. Rząd angielski oczekuje nowych propozycyj niemieckich, a po ich nadejściu będą poddane szczegółowemu badaniu. Liczą, że propozycje te będą tak ułożone, iż będą mogły stanowić podstawę rokowań między aljantami.

### BALDWIN CHCE ZAKOŃCZYĆ SPRAWĘ REPARACYJNĄ

**Paryż** (PAT). Jak donosi „Echo de Paris" z Londynu, wczoraj potwierdzono ze strony autorytatywnej, iż mimo zaprzeczeń faktem jest, że Baldwin zamierza wkrótce prawdopodobnie w Paryżu podjąć decydujące rokowania z Poincarem w kwestji reparacyjnej. Ma on widocznie doprowadzić do zakończenia sprawy reparacyjnej i jest zdania, że chwila obecna nadaje się do tego.

### O ROZBROJENIE NIEMIEC

**Wiedeń** (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że rząd angielski poruszył ponownie na konferencji ambasadorów sprawę rozbrojenia Niemiec. Ten krok Anglji łączą z zamiarem Anglji złączenia kwestji zabezpieczenia z kwestją reparacji.

### REPARACJE DLA JUGOSŁAWJI

**Belgrad** (PAT). Bawiący tu niemiecki podsekretarz stanu dr. Kunze złożył wizytę przewodniczącemu jugosłowiańskiej komisji reparacyjnej. Wizyta ta miała na celu debatę nad projektem, wedle którego kontyngent reparacyjny, składający się z dostawy bydła, byłby zastąpiony dostawami maszyn rolniczych i materjału kolejowego.

## Wręczenie noty niemieckiej we czwartek

**Berlin.** (PAT) Dzienniki dowiadują się, że nowa nota niemiecka będzie wręczona rządom koalicyjnym we czwartek popołudniu, a ogłoszenie noty nastąpi w piątek rano.

**Berlin** (PAT). „Berl. Tageblatt" donosi, że wczoraj wyjechali z Berlina specjalni kurjerzy do Londynu, Paryża, Rzymu i Brukseli celem doręczenia niemieckim mzastępcom tekstu noty, która będzie wręczona we czwartek.

## Goście w Pradze

**Praga.** (PAT). „Czeskie Słowo" donosi, że wkrótce przybędzie do Pragi sekretarz generalny Ligi narodów sir Erik Drummond. Wizyta jego stoi w związku z problemem mniejszości narodowych. „Pondelnik" donosi, że Liga narodów wysłała delegata do Rusi przykarpackiej, aby zbadał problemy narodowościowe i polityczne tego kraju.

**Praga** (PAT). „Prager Presse" doosi, że do Pragi przybył Miljukow, który wygłosi tam odczyt o zadaniach emigracji rosyjskiej. Miljukow podczas swej obecności w Pradze będzie usiłował nawiązać kontakt z politykami czeskimi.

—ooo—

## Odroczenie konferencji lozańskiej

**Lozanna** (AW). Jak donosi „Telegraphen Comp.", konferencja lozańska uległa nieoczekiwanemu odroczeniu. Posiedzenie komitetu politycznego, które miało odbyć się w tych dniach, zostało również odroczone. Powód tego odroczenia nie jest znany. Również posiedzenie rzeczoznawców, które miało rozpatrzeć sprawę kuponów długu otomańskiego, nie doprowadziło do rezultatu. Co się tyczy kwestji Konstantynopola, zachodzi prawdopodobieństwo, że znaleziono sposób załatwienia tej kwestji w sposób zadawalniający obie strony.

# SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił o żądaniu sądu wydania pos. Łańcuckiego. Dalej marszałek zawiadomił, że Rada ministrów wydała szereg rozporządzeń, między innemi o podwyższeniu podatku od cukru.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad projektem podatku gruntowego. Do art. 2 pos. Kozicki (endek) zgłosił poprawkę, aby obniżyć należytości przy podatku 15 miljonów z 50 na 40 proc., przy 25 miljonach z 70 na 60 proc., przy 50 miljonach z 110 na 80 proc., powyżej 50 miljonów ze 120 na 100 proc. Wniosek ten poparł pos. Jaroszyński (klub Dubanowicza).

Pos. **Bogusławski** (grupa Dąbskiego) wystąpił przeciw tym poprawkom, uzasadniając konieczności progresji i dygresji.

Przemawiali pos. Pieniążek, Toczek i Smoła (Wyzwolenie), który w dowcipny sposób wykpił stanowisko obszarników w sprawie podatku gruntowego.

* * *

## Komisje sejmowe

(PAT). **Warszawa**, 5 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o stypendjach akademickich. Poseł tow. Piotrowski domagał się, aby w art. 1 skreślić słowa: „kwalifikujący słuchaczy jako odznaczających się nieskazitelnym charakterem obywatelskim".

Pos. Lutosławski domagał się, aby w artykule, określającym cele stypendjum, dodać słowa: „na pożytek i chwałę polskiej nauki i Rzeczypospolitej". Po odrzuceniu tych poprawek obaj wnioskodawcy zgłosili je jako votum mniejszości.

Na posiedzeniu komisji robót publicznych przedstawiciel ministerstwa inż. Niedzielski referował sprawę prac wydziału pomiarowego. Następnie dokonano rozdziału referatów. Referat o regulacji Wisły przydzielono pos. Hryckiewiczowi, referat o zużytkowaniu materjałów z rozbioru soboru pos. tow. Hausnerowi.

Na posiedzeniu podkomisji urzędniczej pod przewodnictwem pos. tow. Smulikowskiego rozpatrywano projekt ustawy o uposażeniu sędziów. Pos. Chądzyński zgłosił wniosek, aby zwrócić się do komisji prawniczej o wyrażenie opinji, czy w związku z art. 2 i 80 ustawy konstytucyjnej ustawa o uposażeniu sędziów i prokuratorów winna być odrębnie traktowana, czy też może być włączona do ogólnej ustawy o funkcjonarjuszach państwowych i wojskowych.

Na posiedzeniu komisji ochrony pracy pos. tow. Reger referował sprawę ubezpieczenia od wypadków w byłym zaborze rosyjskim. Przeprowadzono dyskusję ogólną. Dyskusja szczegółowa odbędzie się na następnem posiedzeniu. Postanowiono wybrać komisję dla zbadania sprawy rent inwalidzkich.

—ooo—

## Nieprzyjemna wizyta

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministrowi spraw wewnętrznych, p. Kiernikowi złożył wczoraj wizytę prezes najwyższej Izby Kontroli p. Żarnowski. Przy tej okazji pisma przypominają, że p. Żarnowski był tym, który w Sejmie oświecił działalność głównego urzędu ziemskiego, w tym czasie, gdy p. Kiernik był jego prezesem.

## Numerus clausus

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Na następnem posiedzeniu komisji prawniczej przyjdzie pod dyskusję sprawa numerus clausus na uniwersytetach.

—ooo—

## O stanowisko dziennikarzy polskich w Berlinie

**Warszawa.** (AW.) Rząd niemiecki nadesłał odpowiedź na polską notę w sprawie upośledzenia dziennikarzy polskich w Berlinie zarówno przez władze jak i przez instytucje parlamentarne. W nocie tej rząd polski żądał zastosowania do korespondentów polskich w Niemczech tych samych uprawnień, z jakich korzystają w Polsce korespondenci niemieccy. Rząd niemiecki w odpowiedzi ogólne tylko zapewnił, że dąży do polepszenia warunków prac dziennikarzy polskich, obiecując, że przedstawi poselstwu polskiemu w Berlinie konkretny plan w tej sprawie.

# Sojusz z zastrzeżeniami

Sojusz chjeńsko-piastowy nie jest małżeństwem z miłości, w którem jedna strona nie chce widzieć wad drugiej, wogóle istnienia jakichkolwiek wad nie uznaje, darząc miłością bez warunków i zastrzeżeń. Sojusz chjeńsko-piastowy jest małżeństwem z rozumu, w którem obie strony, mimo że dobrze znają swe wady i braki, udają — przynajmniej na początek — szczęśliwych i to tak długo, aż rozum nie poprowadzi ich w przeciwne strony.

W istocie, co może być wspólnego, łączącego między chłopami Witosa a obszarnikami z endecji i — bądźcobądź — robotnikami z chadecji i NPR-u? Nie wchodzimy we wzajemne oskarżenia, jakiemi dzisiejsi sojusznicy obrzucali się w okresie wyborczym, gdyż ten czas nie jest normalnym przejawem w życiu politycznem, ale gdzie ten wspólny choćby interes, bez którego o skutecznej pracy nie może być mowy nawet w mniejszem przedsiębiorstwie, aniżeli rządzenie państwem? Wspólny interes, coprawda, istnieje: jest nim żądza władzy, chęć „odbicia" się u jednych za tyloletnią opozycję, u drugich powrotu do raz już zakosztowanych rozkoszy wykonywania władzy. Czy taki jednak interes może przynieść korzyść państwu, czy nie jest on raczej obliczony na korzyść dla jednostek i stronnictw?

Za przykładem innych państw, gdzie bloki stały się modną formą uchwycenia władzy, utworzył się i u nas blok z tą tylko różnicą, że niema on nawet nazwy zbiorowej: nie jest narodowym, bo przytulił do swego łona także „inorodców" i gotów przytulić ich jeszcze więcej; nie jest gospodarczym, gdyż niema między sojusznikami ani jednej wspólnej pozytywnej idei, nie jest także państwowym, gdyż w efekcie swego działania musi państwu przynieść szkodę, a nie korzyść. Np. francuski „bloc national" ma pozytywny program: podtrzymanie rządu, który praktykuje wobec Niemiec ostry kurs; np. niemiecki „blok mieszczański" ma też pozytywny cel: skupić różnorodne partje burżuazyjne dla przeciwstawienia się socjalnym demokratom. A nasz blok? Miał być „polską większością" dla uchylenia wpływów mniejszości narodowych, a skończyło się na tem, że nie jest większością czysto-polską, a mniejszości narodowe obsypuje komplementami i obietnicami.

Nie chodzi nam jednak w danej chwili o zewnętrzne wystąpienia nowej większości, gdyż te narazie znane są tylko ze słów, a nie z czynów. Chodzi nam o stan wewnętrzny tej większości, o siłę spoistości tych 226 głosów, które w dniu 1 czerwca zadeklarowały się jako większość. Otóż zadeklarowały się, ale z zastrzeżeniami, z warunkami i to tak licznymi, że o wypełnieniu ich mogłyby zamarzyć tylko wtedy, gdyby ta większość miała dłuższy, aniżeli ogólnie przewidują, żywot przed sobą.

Dwie siły złożyły się głównie na tę większość: czysta endecja z 98 głosami i Piast z 56 głosami. Otóż endecja nie zrobiła interesu z Witosem z przekonania, ale z czystego wyrachowania i dlatego też nie oddała się bez zastrzeżeń na jego usługi, przeciwnie — ma tych zastrzeżeń wiele i głośno je wypowiada. Imieniem endecji, t. j. Związku ludowo-narodowego deklarację programowa w dyskusji nad expose rządu składał p. Kozicki, świeżo upieczony prezes tegoż Związku. P. Kozicki, rzecz naturalna, przyrzeka rządowi, w którym zasiada też jego poprzednik w prezesurze, p. Głąbiński, poparcie, ale broń Boże nie bezwarunkowe, nie z całego serca, ale półgębkiem, poparcie z klauzulami i warunkami. W mowie swej p. Kozicki powiedział (cytujemy wedle „Gazety Warszawskiej"):

„Powiedzmy sobie, że za panem Witosem stoi, w jednej dzielnicy naszego kraju, duży, poważny odłam ludu wiejskiego. I ta zmiana, jaka zaszła w polityce tego odłamu, ta zmiana, jaka zaszła w zachowaniu się jego wobec zagadnień politycznych i narodowych, jest niewątpliwie poważnym, doniosłym wypadkiem w naszem narodowem życiu. Jeśli rząd, który dziś powstał, spełni swoje zadanie, w co wierzymy, jeśli ten rząd, który dzisiaj powstał, wykaże tę zdolność najważniejszą i najtrudniejszą, zdolność rządzenia państwem, jeśli ten nowy kierunek w naszej polityce narodowej się utrwali, to możemy być pewni, że kraj nasz wszedł na nowe drogi.

Bo jeśli porozumienie sejmowe ogarnie szerokie warstwy w kraju, jeśli do przyszłych wyborów staną w jednym obozie liczne stronnictwa, opierające się na szerokich masach i mające jasny program narodowy, to temu wielkiemu ruchowi narodowemu nic się oprzeć nie zdoła".

W krótkim ustępie pięć „jeżeli", pięć zastrzeżeń! P. Kozicki, t. j. Związek ludowo-narodowy, nie entuzjazmuje się tem, co się stało, nie przysięga na ślepo Witosowi na wierność, nie jest dziś, jutro i pojutrze pewnym i niezawodnym sojusznikiem, ale przyrzeka tylko nim być, jeśli pewne warunki zostaną spełnione, jeśli drugi kontrahent będzie miał wolę i możność spełnienia tego, czego endecja po nim się spodziewa. „Żrej ptaku, albo zdechnij!" — albo p. Witos ziści nadzieje, jakie endecy w nim pokładają, albo będzie opuszczony przy najbliższej okazji bez litości, jak to endecja niejednokrotnie już praktykowała.

I taka większość ma pretensje do nazywania się stałą? I rząd z takiej większości wyłoniony ma pretensje, aby go uważano za jedynie uprawniony do kierowania losami państwa? Są różne na świecie kombinacje polityczne: są mocne na śmierć i życie, są też i oportunistyczne, obliczone na osiągnięcie pewnego celu, są i kompromisowe, które polegają na wzajemnych ustępstwach, aby w jednym kierunku rozwinąć wspólną działalność, — wszystkie takie kombinacje muszą jednak, o ile nie chcą być jednodniówkami, mieć jedną właściwość: prawdę wewnętrzną. Gdzież tej właściwości szukać między sojusznikami, którzy nie przestali — mimo sojuszu — ani na chwilę nie ufać sobie, którzy na każdym kroku wzajemnie się kontrolują i u których — co jest rzeczą decydującą — niema mowy ani o wspólnym celu, ani o wspólnej linji działania?

Zamiast prawdy wewnętrznej widzimy nieszczerość i obłudę. Bo niech powiedzą, co chcą, niech się dla oka ludzkiego jeszcze czulej całują i ściskają, — nikt nie uwierzy, aby endecy ze swej a Witos ze swej strony byli tak dobrymi chrześcijanami, żeby zapomnieli uraz, żeby cnotę przebaczania praktykowali aż do zaparcia się. Ludzie są ludźmi, a szczególnie są nimi politycy-amatorzy, którzy tylko we własnej opinji i w opinji kumotrów i łaskawych sąsiadów urośli na mężów stanu. Nikt nie uwierzy, aby ta zimna pogarda, z jaką prawicowi panowie traktowali Witosa i stojący za nim odłam społeczeństwa, nagle pod wpływem napisanego paktu mogła przemienić się w szczerą przyjaźń. Nikt z drugiej strony nie uwierzy, by przy znanej zawziętości chłopskiej natury Witos mógł zapomnieć, w jakiem świetle dzisiejsi sojusznicy go przedstawiali, jak przeszkadzali mu w interesach, które są mu niemniej miłe, jak gra w politykę.

Z takiej i to niedawnej przeszłości nie może wyróść zgoła na dłuższą metę. Obie strony zawarły pakt z zastrzeżeniami. Pytanie tylko, jak rychło te zastrzeżenia wyrosną ponad pakt i rozbiją go. *tf.*

# Nowe propozycje niemieckie

Jednomyślne odrzucenie przez Francję, Anglję i Włochy poprzednich propozycyj reparacyjnych rządu niemieckiego skłoniło rząd Cuna do ostrożnego postępowania. Głównym zarzutem, jaki poprzednim propozycjom uczyniono, była zamała kwota (30 miljardów marek w złocie) oraz brak gwarancji, że Niemcy dotrzymają zobowiązań. Aby uniknąć drugiej porażki, rząd Cuna wysłał rzeczoznawców do Londynu, aby w nieoficjalnej misji wysondowali rząd angielski, jaką kwotę uważa za odpowiednią, a równocześnie zakrzątnął się około sprawy gwarancji.

Wedle doniesień dziennikarskich rząd angielski uważa kwotę 40 miljardów za odpowiednią; radzi jednak Niemcom, aby wogóle żadnej kwoty nie podawały, ograniczając się do oświadczenia gotowości płacenia rocznych rat aż do czasu, gdy co do wysokości reparacyj i co do wysokości zaciągnąć się mającej na ten cel pożyczki międzynarodowej nastąpi porozumienie między wszystkimi odnośnymi interesentami. W myśl tych rad angielskich słychać, że nota niemiecka będzie zawierała żądanie pięcioletniego moratorjum, poczem Niemcy zaczną płacić takie kwoty, jakie rzeczoznawcy międzynarodowi uznają za zgodne z siłą finansową Niemiec.

Pod względem gwarancji rząd niemiecki ma zrobić propozycję w podwójnym kierunku: Za część zobowiązań reparacyjnych obejmą gwarancję wielki przemysł i rolnictwo w formie hipoteki na fabrykach i gruntach, ewentualnie — co więcej odpowiadałoby żądaniom francuskim — w formie przypuszczenia Francji do udziału w majątku i dochodach fabryk przez odstąpienie pewnej części akcji. Dalszą gwarancję ofiaruje rząd niemiecki w formie zastawu na kolejach i pewnych podatkach (cła, monopol tytoniowy), wreszcie przez nałożenie specjalnego podatku majątkowego, który byłby przeznaczony specjalnie na oprocentowanie pożyczki, którą Niemcy mają otrzymać.

O ile więc sprawa wysokości reparacyj i gwarancyj nie stanowiłyby już trudności, o którą układy mogłyby się rozbić, tem większą trudność sprawia kwestja okupacji Ruhry, co do której zapatrywania francuskie i niemieckie są djametralnie przeciwne. Francja bez ustępstw stoi na stanowisku, że okupacja będzie utrzymaną aż do czasu wypełnienia przez Niemcy wszystkich zobowiązań i będzie tylko stopniowo, tj. w miarę spełnienia zobowiązań znoszona; Niemcy zaś za warunek stawiają natychmiastowe całkowite opróżnienie zagłębia, uważając okupację za sprzeczną z traktatem wersalskim i widząc w niej walną przeszkodę do podniesienia swego gospodarstwa w tym stopniu, aby mogły wielkie sumy z nadwyżki swej produkcji wypłacać.

W jaki sposób ta sprzeczność, która wobec zaognienia się obustronnych stosunków, nie może być tak łatwo wyrównaną, przecież zostanie usuniętą? Może to stać się tylko w ten sposób, że nowy premjer angielski p. Baldwin będzie prowadził w kwestji reparacyjnej aktywniejszą politykę, niż jego poprzednik Bonar Law. Aktywność ta polegałaby na tem, że Anglja nie zostawiłaby problemu reparacyjnego wyłącznie — jak dotąd było — w rękach Francji i Belgii, lecz wzięłaby, jeżeli nie inicjatywę, to przynajmniej udział w jego rozwiązaniu Tego spodziewają się Niemcy, a równocześnie tego boi się Francja. Ponieważ jednak angielski świat handlowy nie chce dalszej bezczynności, może przecież sprawa ruszy się naprzód.

* * *

**(PAT) Wiedeń, 5 czerwca.**

„Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj przywódców stronnictw Reichstagu, aby ich zapoznać z treścią nowej noty niemieckiej, która nosi miano noty uzupełniającej. Przedewszystkiem przyjął kanclerz przedstawicieli mieszczańskiej wspólnoty pracy; członków stronnictwa ludowego Raumera i Stresemanna, demokratów Dernburga i Petersena jakoteż przywódcę centrum Marksa. O godz. 7 wieczorem przyjęci zostali posłowie socjalistyczni Breitscheid i dr Hilferding. W kołach poselskich słychać, że nota ogranicza się do wywodu czysto rzeczowego, a forma jej ocenianą jest za lepszą od poprzedniej. W redakcji tej noty nie zajdą już zmiany.

**(PAT) Berlin, 5 czerwca.**

Zarządy poszczególnych partyj zebrały się w ciągu dnia wczorajszego na narady nad nową notą niemiecką. Obecnie czynione są starania co do przyspieszenia załagodzenia różnic między stanowiskiem przemysłowców a stanowiskiem przedstawicieli związków zawodowych. Wedle socdem. informacji socjalna demokracja jest tylko wtedy gotowa przyjąć odpowiedzialność polityczną za nową notę, jeżeli będzie ona **poważną próbą rozwiązania kwestji reparacyjnej** przez uczynienie konkretnych i uchwytnych propozycyj, któreby rychło doprowadziły do opuszczenia zagłębia Ruhry przez Francuzów i Belgów. Socjalna demokracja podtrzymuje swe żądanie, aby propozycje obciążały te klasy posiadające, które w czasie spadku waluty odniosły olbrzymie zyski. W kołach politycznych panuje zdanie, że nowa nota niemiecka nie będzie przed końcem tygodnia przesłana aliantom.

# Wiadomości polityczne

—o—

## DYMISJE

Dr. Mieczysław Hartleb, kierownik wydziału prasowego prezydjum Rady ministrów, przed paroma dniami złożył podanie o dymisję i przekazał swe czynności star. referentowi tego wydziału, p. Felklowi, zanim będzie mianowany nowy kierownik. Na stanowisko to wymieniani są następujący kandydaci: W. Lankau, redaktor „Woli Ludu", b. poseł Rączkowski, redaktor „Piasta" i dr. Szczerbiński, współpracownik krakowskiego „Kurjera Codziennego Ilustrowanego".

# SKŁADKI

**NA FUNDUSZ PRASOWY** Tatar Kraków mk. 5.000.

# Panama dojlidzka a minister Kiernik

„Myśl niepodległa“, mocno żeglująca obecnie na prawo, zdobyła się jednak na właściwą ocenę panamy dojlidzkiej, a przedewszystkiem stosunku do niej endecji. Na wstępie podniosła, że osoba nowego ministra spraw wewn. z niezwykłą narzutliwością przypomina burzę, jaka podniosła się przed rokiem w sejmie, a następnie ucichła niby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, poczem pisze:

„Dojlidy!

W roku 1921 grupa polityków galicyjskich z Rogerem Bataglją i drem Miłaszewskim na czele założyła „Polsko-amerykański bank ludowy“. Głównymi jego akcjonarjuszami byli: adwokat dr Zoppot, Roger Battaglja, posłowie Rataj, Witos i wicemarszałek sejmu Osiecki (członek rady nadzorczej). Ale najciekawsza rola przypadła posłowi Kiernikowi. Głównym celem banku miała być parcelacja dóbr wielkiej własności w związku z reformą rolną. Koncesja na bank została wydana już w 24 godziny po złożeniu podania. W województwie białostockiem były olbrzymie dobra barona Rüdigera, które rząd obłożył sekwestrem na mocy traktatu wersalskiego, jako majętność niemieckiego obywatela. Bank porozumiał się z plenipotentem barona i nabył majątek za śmiesznie niską cenę, wyjednawszy uprzednio w Głównym urzędzie ziemkim cofnięcie sekwestru. Po kilku miesiącach dobra te, rzekomo przeznaczone na parcelację między małorolnych włościan, nabył od banku książę Andrzej Lubomirski za sumę **półtora miljarda marek. Bank zapłacił za nie niecałe pół miljarda.**

Gdy sprawami tej instytucji zainteresowała się Kontrola państwa, wyszło na jaw, że w akcie rejentalnym kupna ukryto prawdziwy szacunek celem zmniejszenia opłat stemplowych.

Nastąpił skandal. Prezes Kontroli państwa, Żarnowski, zreferował przebieg sprawy w sejmie. Na Bank nałożono kontrawencję 125 miljonów marek. Przedewszystkiem jednak **cały obóz narodowy napiętnował stanowisko ówczesnego prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, posła Władysława Kiernika, który przez zdjęcie sekwestru ułatwił całą panamę**, będąc jednocześnie jednym z akcjonarjuszów „Polsko-amerykańskiego Banku ludowego“. Poseł Kiernik tłómaczył się, że zdjęcia sekwestru dokonał jego podwładny. Mimo to **zmuszono go do rezygnacji** z zajmowanego urzędu, zaś ludowców ze stronnictwa „Piast“ przez długi czas na łamach prasy „narodowej“ nazywano „dojlidziarzami“.

Później sprawa przycichła, a nawet mąż zaufania Związku ludowo-narodowego, minister skarbu **Michalski uchylił karę, nałożoną na bank**, co razem ze stratą na niedopłaconych stemplach zmniejszyło dochody państwa o 25,000.000 marek.

Dotychczas **żaden sąd nie rozważył sprawy Dojlid**, nie zapadła żadna dostępna ogółowi uchwała parlamentarna, żadne pismo związku ludowo-narodowego nie cofnęło zarzutów, postawionych przed rokiem posłowi Kiernikowi. Czego spodziewać się mamy po nim, jako ministrze spraw wewnętrznych? Czy nowych Dojlid? Nowych manipulacji polityczno-finansowych, dokonywanych chociażby na urlopie? Poza zdawkowymi frazesami o programie narodowym i rządzie silnej ręki — konkluduje „Myśl Niepodległa“ — społeczeństwo nie zna szczegółów narad między stronnictwami, które mają decydować o jego losach. Widomym znakiem tych narad jest kandydatura (pisane przed mianowaniem — red.) posła Kiernika. Z niej sądzi o ich treści i bardzo się z tego powodu niepokoi“.

# Międzynarodowa socjalistyczna konferencja kobiet w Hamburgu

Z inicjatywy austrjackich towarzyszek, zwołano w pierwszy dzień Zielonych Świąt — przed Kongresem — międzynarodową socjal. organizację kobiet. W konferencji uczestniczyły przedstawicielki 21 narodów.

Celem konferencji było nawiązanie zerwanej nici, — przez wojnę — między poszczególnemi organizacjami i dalsza praca uświadamiająca politycznie kobiety całego świata.

Wojna wojnie, było hasłem dominującem na konferencji i kongresie. A nie da się zaprzeczyć, że stanowisko kobiet i stopień ich uświadomienia może w znacznej mierze zaważyć na szali.

Przemówienia delegatek różnych narodów dały obraz rozwoju organizacji w poszczególnych krajach. Mimo ogromnych zmian powojennych, nie we wszystkich krajach kobiety zdobyły równouprawnienie polityczne. Z tej racji na konferencji uwidoczniły się dwa kierunki. Przedstawicielka angielskich organizacyj żądała powołania międzynarodowego Komitetu kobiecego, którego zadaniem byłoby prowadzenie walki o prawa polityczne dla kobiet całego świata. Przeciwko temu wnioskowi wypowiedziała się delegacja niemiecka.

Osobna międzynarodówka kobieca — zdaniem niemieckich towarzyszek — jest zbyteczną. Oprócz straty czasu i pieniędzy, grozić może niebezpieczeństwo, że te dwie międzynarodówki, pracujące oddzielnie mogą nie uwzględnić swoich poczynań. W Niemczech, Austrji, krajach skandynawskich kobiety mają pełne prawa polityczne, w partji zajmują wybitne stanowiska i niema takiej jednostki organizacyjnej, w której nie zasiadałaby kobieta. W tych krajach, o tak wysokiej kulturze i uświadomieniu nie zachodzi potrzeba tworzenia osobnych ciał organizacyjnych. W innych krajach stosunki są gorsze. Kobiety albo nie mają praw politycznych, albo w partjach niema zrozumienia i odpowiedniego poparcia, dla tej niesłychanie ważnej pracy.

W dyskusji bardzo ożywionej, chwilami burzliwej, przemówienie polskiej delegatki przeważyło szalę za wnioskiem angielskim, do którego przyłączyły się towarzyszki austrjackie. W głosowaniu 135 delegatek, przeciwko 50, wypowiedziało się za powołaniem międzynarodowego Komitetu kobiecego. Komitet składa się z towarzyszek Philipp (Anglja), Popp (Austrja) i Thilanus (Holandja) i sekretarki.

Zadaniem tego komitetu, w myśl uchwalonej rezolucji, będzie przygotowanie następnej międzynarodowej konferencji kobiecej. Urządzenie „Dni kobiet“ w całym świecie, dla propagandy organizowania kobiet. Wszystkie organizacje zamianują korespondentki, które będą utrzymywały stały kontakt z komitetem.

Komitet ten, wszystkie poczynania uzgadnia z międzynarodowem biurem, wybranym na kongresie w Hamburgu — z międzynarodowym związkiem robotnic i z międzynarodowym spółdzielczym komitetem kobiecym.

Zasadniczo jednak organizacja kobiet i mężczyzn jest wspólną w ramach partji i nie może być mowy o osobnej organizacji kobiet. (W P. P. S. jeszcze przed wojną, uchwałą kongresu połączono organizacje).

Jednogłośnie uchwalono wniosek niemieckich towarzyszek, żeby zwrócić się do kongresu z żądaniem powołania do międzynarodowej egzekutywy, jako członka, kobietę. Wniosek nie uzyskał aprobaty komitetu organizac. i przesłano go nowej egzekutywie. Nie ulega wątpliwości, że następny kongres zajmie w tej sprawie inne stanowisko.

W konferencji pod przewodnictwem towarzyszki Popp z Wiednia uczestniczyło około 200 delegatek. Najliczniej przybyły Niemki, Austrjaczki, Angielki i Czeszki. Tylko Polska, Jugosławja i Łotwa miały po jednej delegatce. 21 posełek i senatorek brało udział w konferencji. Wszystkie inne delegatki reprezentowały ważne działy pracy, jak opiekę społeczną, kooperatywy, organizacje kobiece, organizacje nauczycielskie i t. d. Zakończono konferencję wielkiem zgromadzeniem kobiet. Przemawiały mówczynie wszystkich narodów, przeważnie po niemiecku. Tylko francuskie przemówienie senatorki z Belgji tłómaczono. Mówczynie przyjmowano owacyjnie, a hasłem wszystkich referatów było: wojna wojnie.

Konferencja, jak i kongres wywarły na uczestnikach najlepsze wrażenie.

D. Kłuszyńska.

**Czas odnowić przedpłatę na czerwiec**

# UWAGI

—o—

## Biedny chadek

Podczas dyskusji nad expose witosowem przyciskany do muru p. Chaciński oświadczył, że chadecja nie uprawia kultu Niewiadomskiego, że uważa ten kult za pogański, nie dający się pogodzić z jej chrześcijańskim charakterem. Uwierzmy, że chadecja nie maczała rąk w tym kulcie, chociaż chadecki „Głos Narodu“ np. specjalnie za pomocą wykrętów usiłował sparaliżować i tak opóźniony zakaz biskupów odnośnie do ostentacyjnych modłów za mordercę pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej...

Pogański kult zatem szerzą tylko endecy...

Pozostanie jednak do wyjaśnienia dziwna sytuacja, że stronnictwo, które sobie nadaje tytuł partji nadewszystko-chrześcijańskiej tak dobrze się czuje w kompanji pogan i bierze odpowiedzialność za rządy w znacznej części endeckie, — czyli — wedle p. Chacińskiego — rządy ekspozytury pogaństwa w Polsce...

Zarazem oświadczenie p. Chacińskiego wyjaśnia, wielu to utajonych pogan musieli biskupi mitygować, aby nie pozwalali na profanowanie kościołów kultem pogańskim!

## Biedny „Goniec“

U schyłku rządów Sikorskiego „Goniec“ podnosił tryumfalnie, iż dolar wdarł się na wysokość 53.000 marek i prorokował, że taki stan nieodłączny jest od rządów „lewicowych“. Zagranica może mieć tylko zaufanie do rządu „narodowego“. Gdy przyjdzie ten rząd do skutku, marka nabierze takiego wigoru, że się odrazu podźwignie ze swojego poniżenia...

A teraz, co pisze tenże „Goniec“ w Nr. 125?

„Dotąd wszakże marka nasza nie podnosi się w stosunku do zachodniej waluty; owszem jest znowu niższa. Musimy coraz więcej płacić za dolary, funty szterlingi i inne pełnowartościowe lub mniej dewizy.“

A na giełdzie krakowskiej notowano tego dnia dolary — 57.000.

## Złote myśli na krakowskim bruku

„Ill. Kurjerek“ pisze we wczorajszym artykule wstępnym:

„Mowa prezydenta Witosa wywołała też konsternację wśród opozycji. Obaj główni jej mówcy, pp. Moraczewski i Thugut — bo o wiecowej mowie p. Dąbskiego wspominać nie warto — pozbawieni byli istotnych argumentów rzeczowych.

To też obaj powoływali się tylko albo na fakta z przeszłości **już przebrzmiałej**, albo odmawiali rządowi zaufania ze względu na przyszłość, której jeszcze nie znają. Jednem słowem była to nieufność na kredyt.“

„Kurjerek“ nie może się nadziwić, że przy ocenie polityków formujących nowy rząd bierze się pod uwagę ich przeszłość i na tej podstawie wyrokuje się o przyszłości. Pomijamy, że rząd, który się dopiero prezentuje, nie może się powoływać na żadną teraźniejszość, a zatem ludzi doń wchodzących nie tylko można, ale trzeba oceniać wedle ich przeszłości — trzeba, bo ci ludzie po to się zjawiają zresztą przed Sejmem, ażeby uzyskać poparcie lub rekuzę... Pomijamy to, że „Kurjerek“ robi ze siebie takie niewiniątko, iż tego jakoby nie rozumie... Zabawnem jest nadewszystko, jak zastrzega się on przed kontrolowaniem spraw przeszłych.

Dziennik, który przez dłuższy czas żył wymyślaniem na Witosa, który wynalazł zjadliwe przezwisko: pasko-piastów, a dziś... na ich pasku chodzi — ma wstręt do „przebrzmiałej przeszłości“.

W polityce furda moralność, górą aktualność...

Można nawet wołać równocześnie: brawo Dybuk i numerus clausus.

# Rokowania polsko-tureckie

**Paryż** (PAT). „Temps“ donosi z Lozanny, że rokowania między Polską a Turcją mają przebieg **zadawalniający**. W poniedziałek przedstawiciele państw sojuszniczych podjęli kroki u Ismeta paszy, żeby rokowania zostały ukończone w tym tygodniu.

# Stosunki handlowe z sowietami

**Moskwa** (PAT). Przedstawiciel handlowy Włoch w Moskwie, Amadori, został odwołany. Przybycie następcy spodziewane jest w najbliższych dniach.

**Moskwa** (PAT). Przybył tu francuski przedstawiciel handlowy dla rozpoczęcia pertraktacji z rządem sowieckim.

# Obywatele! Towarzysze! Towarzyszki!

**W niedzielę 10 czerwca o godzinie 10 przed południem** odbędzie się **w sali „Sokoła" przy ulicy Wolskiej**

## Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

**Sytuacja polityczna**

Referent poseł tow. Dr **ZYGMUNT MAREK.**

Rządy w państwie objęła spółka bogatych chłopów, kapitalistów przemysłowych i handlowych. Rząd napół reakcyjny ma być **przejściem do rządów reakcyjnych**, z chwilą gdy endecy wykiwają Witosa.

Klasa robotnicza musi **w obronie demokracji swobód obywatelskich i rozwoju ekonomicznego szerokich mas ludności pracującej** zająć wobec tego rządu „ósemki" stanowisko, zaznaczyć swoje żądania. Dlatego jawcie się jak najliczniej.

**Krakowska Rada Robotnicza PPS.**

# Przyjazd prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego do Krakowa

Jak już donosiliśmy, Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski przyjeżdża do Krakowa na dwudniowy pobyt w piątek 15 bm. o godz. 9 rano. Przybycia Pana Prezydenta oczekiwać będą na peronie dworca kolejowego przedstawiciele władz rządowych, wojskowości oraz reprezentacje stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Z dworca prezydent uda się do Barbakanu, gdzie nastąpi uroczyste powitanie Go przez prezydjum miasta i Radę miejską oraz członków Towarzystwa strzeleckiego w otoczeniu cechów ze sztandarami. Po uroczystości w Barbakanie prezydent przejedzie ulicami: Florjańską, Rynkiem, obok kościoła św. Wojciecha, dalej koło odwachu, następnie ulicami św. Anny, Podwalem, Straszewskiego na ulicę Podzamcze, gdzie wysiądzie z powozu i pieszo podąży na Wawel. W Katedrze po powitaniu przez duchowieństwo prezydent weźmie udział w uroczystem nabożeństwie. Z Katedry dostojny gość podąży ulicami Grodzką, Franciszkańską, Straszewskiego, Wolską i Aleją Mickiewicza przed budujący się gmach Akademji górniczej, gdzie uczestniczyć będzie w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Akademji. Stąd prezydent uda się do Uniwersytetu Jagiellońskiego; o godzinie 12 i pół powita Go w auli Collegium Novum Senat akademicki z rektorem oraz młodzież akademicka.

O godzinie 1.30 popoł. wyda prezydent w gmachu województwa śniadanie, w którem weźmie udział około 40 osób, o godz. 4 popoł. wyjedzie prezydent do Wieliczki na zwiedzenie salin, a o godzinie 6 powróci do Krakowa, o godz. 7 i pół wieczór uda się do teatru im. J. Słowackiego, o godz. 9.30 Akademja górnicza wydaje na cześć prezydenta raut w salach Starego Teatru.

Drugi dzień pobytu prezydenta w Krakowie obejmuje: o godz. 8 i pół rano zwiedzanie Wawelu, o godz. 10.30 audjencje u prezydenta Rzeczypospolitej w gmachu województwa, o godz. 12 w południe obchód jubileuszowy w polskiej Akademji umiejętności z udziałem prezydenta. O godz. 2 popołudniu śniadanie wydane przez prezesa Akademji umiejętności Morawskiego na cześć prezydenta, a następnie wycieczka do Mogilan, o godz. 8 wieczór miasto i obywatelstwo krakowskie podejmować będzie prezydenta obiadem w salach Starego Teatru. O godz. 12 w nocy prezydent opuści Kraków udając się w stronę Katowic.

Dziś i jutro, tj. we środę i czwartek o godz. 6 popoł. obradować będą komitety celem szczegółowego omówienia programu przyjęcia prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie.

# KRONIKA

—o—

**Kraków, 6 czerwca.**

## Dlaczego niema cukru?

Takie pytanie zadaje „Goniec Krakowski" i zarazem daje na nie odpowiedź: winien rząd Sikorskiego, winien nadzwyczajny komisarz Hartleb, że cukier został wywieziony zagranicę i dlatego my go nie mamy. Już nieraz wskazywaliśmy, że liekroć „Goniec" chce trafić w przeciwnika, zawsze trafia w swego. I w obecnym wypadku to nieszczęście mu się przydarzyło: bo, pytamy się, co zacz są panowie, którzy cukier produkują i — jak twierdzi „Goniec" — wywożą go za granicę? Nikt inny, tylko panowie ze stronnictw chjeny, panowie z dzisiejszej większości, obszarnicy z Poznańskiego i z Królestwa, którzy teraz za najwyższą głowę otrzymali p. Kucharskiego, właściciela „Gońca". Ci panowie, jak potwierdza „Goniec", wywieźli cukier i dlatego u nas go niema.

Zdradzimy jednak „Gońcowi" pewną tajemnicę. cukier wcale nie został, przynajmniej nie do ostatniej kostki, wywieziony, lecz jest jeszcze w kraju dobrze ukryty i czeka, aż dolar będzie stał 70, 80 i więcej tysięcy, a funt szterlingów przynajmniej pół miljona marek. Przed 14 dniami w komisarjacie do walki z drożyzną odbyła się narada z cukrownikami, na której zapytano ich, co się stało z 500 wagonami cukru, które miały pójść na zaopatrzenie miast do nowej kampanji? Cukrownicy zapewniali wtedy, że cukier jest, ale ceny im się nie kalkulują. Niechby rząd pozwolił „trochę" je podnieść, a cukier sypnie się na rynek.

Niechże teraz „Goniec" zapyta swego patrona, jak on zamyśla zmusić cukrowników, aby ukryty przez nich cukier wyszedł z ukrycia.

—ooo—

**W SPRAWIE REDUKCJI SZYNKÓW W KRAKOWIE.** Województwo krakowskie stwierdza, że uchwały miejskiej komisji do walki z alkoholizmem z 18 i 31 stycznia zostały przez wojewódzką komisję do walki z alkoholizmem jeszcze w dniu 13 marca br. zniesione z powodu przekroczenia zakresu działania przez komisję miejską. Uchwałę wojewódzkiej komisji przesłano magistratowi reskryptem z 20 marca z poleceniem poddania tej sprawy ponownie pod obrady i przedłożenia nowego, zgodnego z przepisami projektu redukcji.

**DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ M. KRAKOWA.** Wyszedł z druku Dziennika Rozporządzeń dla m. Krakowa Nr. 5 za miesiąc maj br. W części urzędowej znajduje się szereg rozporządzeń i obwieszczeń miejskich, w części nieurzędowej wiceprezydenta m. Wielgusa: Reforma finansów Państwa a skarbowość komunalna (referat ze Zjazdu miast w Krakowie). Dziennik redagowany przez sekretarza prezydjalnego magistratu p. Strasika, jest do nabycia w Sekretarjacie prezydjalnym magistratu.

**EGZAMIN PRZEDWAKACYJNY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE** (Aleja Mickiewicza 7) rozpocznie się 25 czerwca o godz. 9 rano. Zakład ten posiada, względnie będzie posiadał od wakacji oprócz oddziału ogólnego sześć szkół specjalnych, a mianowicie: szkołę malarstwa dekoracyjnego, architektury wnętrz, grafiki, rzeźby, ceramiki i szkołę specjalną tekstylną. Uczniowie mają prawo służby jednorocznej.

# Obława na waluciarzy na „czarnej giełdzie"

Codziennie u wylotu ulicy Stradom na plantach Dietlowskich, na tak zwanym placu „czarnej giełdy", zbierają się stale tłumy czarnogiełdziarzy, uprawiających zupełnie jawnie niedozwolony handel obcą walutą. Ogromne, codzienne to zbiegowisko, tamuje ruch uliczny w tem miejscu przez cały dzień, a komisarjat policji państwowej, jaki się w pobliżu mieści nie rozporządza odpowiednią ilością posterunkowych, by tłumy te rozpędzać. Masa osób, które przybywają na „czarną giełdę", by korzystnie zmienić obcą walutę, pada zwykle ofiarą grasujących tutaj oszustów, a potem bojąc się odpowiedzialności nie daje znać władzom o spekulacjach pokątnych waluciarzy. Przed kilku dniami zjawił się na „czarnej giełdzie" wieśniak z pod Krakowa, by zmienić 100 dolarów. Od wieśniaka odebrała jakaś przygodna wekslarka banknot i poczęła mu wypłacać polskie marki. W końcu oświadczyła ona wieśniakowi, iż nie ma przy sobie gotówki, a resztę może mu dopłacić w jej mieszkaniu. Ponieważ chłop nie zgodził się na to, sprytna wekslarka zwróciła mu banknot dolarowy, wołając, by prędko odszedł bo zbliża się policjant. Kmiotek szybko się oddalił i dopiero po chwili spostrzegł, że zamiast 100 dolarów, otrzymał od wekslarki banknot jedno-dolarowy. Z powodu licznych skarg wpływających na spekulantów czarnogiełdziarskich, organa policyjne przeprowadziły wczoraj w godzinach południowych doraźną obławę na „czarnej giełdzie", wywołując popłoch wśród spekulantów. Giełdziarzy otoczono kordonem i poprowadzono w pochodzie do ekspozytury śledcz. „pod Telegrafem". Podczas pochodu giełdziarze rzucali na ziemię znaczne ilości walut obcych, które zbierali posterunkowi. Waluciarze więcej zaangażowani, w obawie skutków karno-sądowych podarli wielką ilość walut obcych na strzępy. W rezultacie obławy, zakwestjonowano u waluciarzy waluty zagraniczne wartości ponad 20 miljonów mk. Ze spekulantami spisano protokół, a po przeprowadzonem śledztwie sprawa skierowaną będzie do prokuratury. Władze powinny wystąpić z całą energją przeciw „czarnej giełdzie", która jest prawdziwą plagą ulicy Dietlowskiej i naszego miasta.

—ooo—

**PROGNOZA NA ŚRODĘ:** Zachmurzenie zmienne z przejściowymi opadami, chłodno, wiatry północno-zachodnie. Na wschodzie Polski przeważnie pochmurno i deszcz.

**EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTWOWEM GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM** odbył się w dniach od 22 do 30 maja pod przewodnictwem naczelnika wydziału prezydjalnego kuratorjum dr M. Pollaka. Egzamin złożyły: Oddział A: Beckerówna Helena (cel.), Birkenmajerówna Irena, Boguszówna Antonina (ekst. cel.). Charłampowiczówna Barbara, Ciechanowska Marja (cel.), Dawidowska Marja, Dortheimerówna Zofja (cel.), Dyżanka Olga (cel.), Gawalewiczówna Marja, Giełczyńska Janina (cel.), Gmówna Marja (pryw. cel.), Guschlbauerówna Marja, Jamrozówna Marja (cel.), Kolpy Irena (cel.) Kornówna Marja (cel.), Kowalska Janina, Krupska Zofja, Krzyżanowska Janina (pryw.), Kublińska Zofja, Kupfermanówna Marja (cel.), Kwiecińska Janina, Latinikówna Irena (cel.), Markiewiczówna Wanda, Mojmirówna Zdzisława, Moskwianka Helena (cel.), Musiałówna Zofja (cel.), Nalepianka Marja (cel.), Pająkówna Jadwiga (cel.), Praweróvna Bajla (eksternistka), Prislówna Regina, Romanowska Zofja, Schmidówna Marja (cel.), Sembratówna Zofja (cel.), Śliwińska Stefanja (cel.), Stanowska Marja (cel.), Walzlerówna Helena, Wiktorówna Zofja (ekstern. cel.), Zborowska Anna (cel.), Jedną eksternistkę reprobowano na pół roku, trzy odstąpiły w czasie egzaminu.

Oddział B: Batkówna Olga, Bielawska Klara, Dorawska Stanisława, Ferberówna Ema, Gajewska Róża (cel.), Grünerówna Zofja, Haeckerówna Zofja, Herslówna Jadwiga, Hirschówna Lola (cel.), Jahodzianka Zofja, Jopkówna Aleksandra, Halicka Zofja, Kondratowiczówna Zofja, Kopycińska Marja (cel.), Kottikówna Zofja, Krokowska Zofja (cel.), Krzyżakówna Helena, Laszczkówna Janina, Łopacka Kamila (cel.), Maciejczykówna Jadwiga, Małkówna Józefa. Marsówna Anna (cel.), Pawlikówna Marja, Rosenbaumówna Gusta (cel.), Sieczkówna Wiesława, Warzeszanka Franciszka (cel.), Wasilewska Wanda (cel.), Weissówna Marja, Wildówna Marja (cel.), Wiśniowska Aniela.

**WPISY** do kolonji w Kochanowie odbędą się 8 i 9 bm. od godz. 6—7 po południu w szkole im. św. Barbary przy ulicy Krupniczej 15.

**KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE.** We środę 6 czerwca o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe prof. Wachholz: „O trującem działaniu gazów wojennych". — We czwartek 7 czerwca o godz. 7 wieczór walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Na porządku dziennym sprawa „Polskiej Gazety Lekarskiej".

**ANARCHJA WŁADZ PODATKOWYCH.** Jak wiadomo, robotnicy opłacają podatek osobisto-dochodowy za pośrednictwem przedsiębiorców, u których pracują. Zdarza się jednak i to dosyć często, że tym właśnie pracownikom posyła się drugie nakazy płatnicze do domów, **czyli władze podatkowe domagają się od robotników podwójnego płacenia tych samych podatków!** Świeżo zaszedł taki fakt w firmie W. H. w Krakowie. Mianowicie władze podatkowe aż 6-ciu robotnikom wysłały nakazy zapłacenia podatku po raz drugi. Rekursy i tłomaczenia osobiste u referentów w administracji podatków nie odniosły skutku. Rekursy odrzucono a urzędnicy jeszcze do interwenjujących u władz podnoszą głos i wogóle obchodzą się ordynarnie z podatnikami. Nie podajemy narazie nazwisk tych panów, zapytujemy jednak administracje podatków, odkąd to jest obowiązkiem obywatela-robotnika, aby za nieporządki w rejestracji płacił podatek? Czy dlatego, że robotnik żyje tylko ze stromnej płacy i nie jest paskarzem, a płaci do 40.000 marek miesięcznie podatku, ma być przez władze prześladowany z powodu ich niedołęstwa. Jak nazwać odrzucanie rekursów, **gdy podatnik ma dowody uiszczenia podatku?** Czy nie są to może głupstwa tych, co to dopiero praktykują? Z tym skandalem naprawdę skończyć należy!

**PODZIĘKOWANIE.** Aby przyjść z pomocą swoim członkom, którzy chcą się kształcić i uświadamiać w swoim zawodzie poza pracą „Związek Robotników Budowlanych w Krakowie, postanowił założyć bibljotekę zawodową. Rządy zaborcze o zawód budowlany na ziemiach polskich wcale się nie troszczyły, a że do zawodu budowlanego były drzwi otwarte, więc dużo jest w nim naleciałości niepożądanych. To też gdy dzisiaj Polska potrzebuje do odbudowy sił ukwalifikowanych i aby je w przyszłości nie sprowadzać z zagranicy, bibljoteka zawodowa stała się rzeczą niodzowną. Z tego tytułu Związek zwrócił się z prośbą do krakowskiej Izby Budowniczych o poparcie w tym kierunku, czego nie odmówiono, ale owszem Szanowne Prezydjum przyrzekło gorące poparcie. Ponieważ uchwałono publicznie ogłaszać nazwiska ofiarodawców, więc w myśl uchwały tą drogą spełniamy obowiązek. Dotąd na ten cel złożono następujące ofiary:

Związek Robotników budowlanych jako pierwszą ratę subwencji 100.000 mkp., Ściągnięta kara przez kierownika wapiennika w Trzebini 20.000 mkp., Architekt Mikoś Tarnów 10.000 mkp., Inżynier Gliński Tadeusz, Kraków 10.000 mkp., Inżynier Skryndrowicz Kraków 10.000 mkp., Architekt Marcinkowski Gorlice 100.000 mkp. Inżynier Polański Stefan Kraków 5.000 mkp. Spójnia Budowlana Kraków 3 książki i 100.000 mkp., Podmajstrzy ciesielski Watra Stanisław Kraków 10.000 mkp., Archtekt Singer Kraków 150.000 mkp. — Razem 515.000 mkp.

Architekt Eugenjusz Ronke Kraków 5 roczników Krakowskich, Architekt Wesołowski Zakopane 1 książkę „nauka murarstwa", Dr Reiner, Kraków 1 książkę „Cegielnictwo". Podmajstrzy Sawicki Jan 2 egzemplarze ustawy budowl. miasta Krakowa i 2 egzempl. po 45 kartonów ćwiczenia rysunkowe. Kaflikiewicz 2 książki „murarz" i „malarz".

Za co Związek Robotników Budowlanych składa serdeczne podziękowanie.

**TEROR KAMIENICZNIKA DRA ZAPAŁY.** Znany na gruncie krakowskim pod względem gnębienia swoich lokatorów dr Zapała Tadeusz grasuje dalej bezkarnie i znęca się nad swoimi ofiarami. Obecnie obrał sobie za cel swoich szykan Związek Okręgowy kooperatyw kolejowych, który ma swoje biura w realności, należącej do żony wymienionego pana, p. Marji Zapałowej, przy ul. Gołębiej 14. Dłużej jak od roku stara się p. Zapała wyrzucić wymienioną instytucję spółdzielczą z zajmowanych przez nią lokali, a ponieważ nie udało się to na drodze prawnej, gdyż sprawę przegrał we wszystkich 3-ch instancjach, to rozpoczął niesłychane szykany, pomimo, iż związek dobrowolnie stale proponował podwyższenie czynszu, a obecnie zaofiarował p. Zapale zamiast 2.000 mk., aż 120.000 mkp. miesięcznie.

Związek wprawdzie posiada swoją realność przy placu Matejki l. 8, lecz lokale w całości zajęte są przez dyrekcję kolejową i innych lokatorów, którzy są chronieni przez ustawę o lokatorach i nie chcą oddać potrzebnych lokali Związkowi na biura. Zdawałoby się, że ustawy w Polsce bezwzględnie obowiązują wszystkich obywateli, tymczasem istnieją jednostki, do których należy wyż wymieniony pan, które sobie z ustawy nic nie robią. I tak p. Zapała nie boi się żadnych rozporządzeń i ustaw i kpi sobie — zdaje się — ze wszystkich urzędów, gdyż nieustannie napada na członków dyrekcji Związku — urządzając im publiczne burdy, rzucając poważne groźby pod adresem poszczególnych członków dyrekcji i urzędników. Od dłuższego czasu p. Zapała zatrzymuje strony, zdążające do biura lub wychodzące z biura, zajmuje wobec nich stanowisko gburowate, grożąc im tak, że strony boją się wprost chodzić do biura Związku. P. Zapała prowokuje różnymi sposobami, aby później robić jeszcze donosy do policji. Wprawdzie Związek i członkowie wnieśli szereg skarg przeciwko p. Zapale do sądu karnego i cywilnego, jednakowoż zacny ten pan stara się uniemożliwiać rozprawy i grasuje dalej tak, że we wtorek dnia 5 b. m. zamknął zupełnie bramę, nie przepuszczając przychodni. Jest rzeczą niesłychaną, aby takie rzeczy mogły się dziać w Krakowie, pod okiem władz bezpieczeństwa, i aby nie było nikogo, ktoby p. Zapałę poskromił.

Postępowaniem p. Zapały narażony jest Związek na poważne straty, a jako instytucja społeczna, powinna być wzięta ze strony władz bezpieczeństwa bezwzględnie w opiekę. Nie jest winą Zarządu Związku, że dyrekcja kol., która mieści się na 3-ch piętrach w budynku Związku, korzysta w całej pełni z ustawy o ochronie lokatorów i nie chce zrozumieć położenia, w jakiem się znajduje instytucja, narażona na szykany, zdaje się, niepoczytalnego człowieka. Jesteśmy ciekawi, jakie stanowisko zajmą władze bezpieczeństwa wobec teroru, jaki stosuje p. mecenas wobec instytucji tak poważnej, jak spółdzielnia związkowa i czy ustawy muszą być przez wszystkich jednakowo przestrzegane.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z KOMISJI TEATRALNEJ.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji teatralnej przy udziale członków prezydjum miasta, na którem przy sposobności zatwierdzenia repertuaru po koniec bieżącego sezonu komisja wyraziła pełne uznanie dyrektorowi Trzcińskiemu za realizację już dawniej powziętej przez niego idei przedstawienia na Wawelu „Odprawy posłów greckich" w dniu 16 bm. Na przedstawieniu tem zapowiedział swoją obecność p. prezydent Rzeczypospolitej.

Następnie komisja teatralna, rozpatrując pismo Towarzystwa przyjaciół teatru w sprawie dorocznych festivalów teatralnych, przyjęła tę myśl z uznaniem i postanowiła udzielić tej myśli wszelkiego poparcia, oddając kierownictwo tego przedsięwzięcia wyłącznie w ręce dyr. Trzcińskiego.

Wkońcu prezydjum miasta wspólnie z komisją teatralną uchwaliło jednomyślnie zaproponować radzie miejskiej zamianowanie p. Teofila Trzcińskiego dyrektorem teatru miejskiego im. Słowackiego na dalsze 3 lata.

**TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Matka Jugowiczów" powtórzona będzie dzisiaj i w piątek 8 bm. Jutro utwór renesansowy Sema Benelli'ego „Uczta szyderców".

**Z TEATRU BAGATELA.** Dziś poraz 9 komedja L. Verneuila „Musisz być moją". W piątek 8 bm. wchodzi na repertuar komedja de Fleurs'a i Caillavet'a „Miłość czuwa". Obsadę tej komedji stanowią pp. Kolman, Malicka, Gorayska, Sznage-Andruszewska, Trojanowska, Szreniawa, Wojciechowska, Węgierko (reżyser), Kwiatkowski, Kliszewski, Kaden.

**MAURYCY ROSENTHAL**, sławny pianista, wystąpi dziś we środę 6 bm. o godz. 7.30 wieczór w St. Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8 i od godz. 6 przy kasie w St. Teatrze.

—ooo—

## Z Polski

**ZJAZD KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI I-GO PREZYDENTA ŚP. G. NARUTOWICZA.** Komisja organizacyjna komitetu uczczenia pamięci śp. G. Narutowicza ma zaszczyt przypomnieć wszystkim instytucjom, związkom, stowarzyszeniom i osobom poszczególnym, że zjazd komitetu odbędzie się w niedzielę 10 czerwca w Warszawie w sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej. Adres biura komisji: Warszawa, A. Jerozolimskie 27 m. 6 tel. 10—67.

**O PRZENIESIENIE FUNDACJI BAR. HIRSCHA DO POLSKI.** Dnia 12 maja w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego odbyła się konferencja w sprawie przeniesienia z Wiednia do Warszawy fundacji barona Hirscha i majątku tej fundacji oraz utworzenia nowego kuratorjum z siedzibą w Warszawie. Konferencja przyszła do skutku staraniem dotychczasowego kuratorjum, które zgodziło się na przeniesienie fundacji do Polski i przedłożyło rządowi polskiemu do zatwierdzenia projekt nowego statutu fundacji. Za jedno z najważniejszych zadań bieżących konferencja uznała najrychlejsze obmyślenie środków celem zaradzenia nędzy nauczycieli oraz emerytów fundacji, pobierających zupełnie niedostateczne uposażenie, a to wskutek przesilenia ekonomicznego, jakie dotknęło majątek fundacji.

**TRYUMF ŚPIEWAKÓW POLSKICH ZA GRANICĄ.** Towarzystwo śpiewackie „Harfa" z Warszawy zdobyło na międzynarodowym konkursie śpiewackim, który odbył się w dniu 3 bm. w Amsterdamie, pierwszą nagrodę: złoty medal. Entuzjazm tłumnie zebranej publiczności zmienił się w owację na cześć Polski i obecnego na koncercie posła Rzeczypospolitej.

**TAJEMNICZA CHOROBA WŚRÓD ŻOŁNIERZY.** Ministerstwo spraw wojskowych kommunikuje: W dniach od 31 maja do 2 czerwca zaszło wśród żołnierzy garnizonu Ostrów-Komorowo 66 wypadków ostrego zaburzenia przewodów pokarmowych. Przebieg choroby jest łagodny, wypadków śmierci nie było. Choroba ta przeciętnie trwa 2 dni. Władze wojskowe przedsięwzięły środki zapobiegawcze celem powstrzymania szerzenia się tej choroby. Specjalna komisja bada jej przyczyny.

## ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

## Przegląd społeczny

—o—

### JEDNODNIOWY STRAJK BANKOWCÓW W KRAKOWIE

Wiec urzędników wszystkich instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych, odbyty dnia 5 czerwca w sali Towarzystwa Rolniczego w Krakowie uchwalił jednomyślnie:

1) solidaryzujemy się z akcją podjętą przez kolegów polskiego banku przemysłowego w Krakowie i Rzeszowie i uznajemy w zupełności słuszność wysuniętych przez nich postulatów,

2) protestujemy przeciw jednostronnemu i samowolnemu przedłużaniu czasu pracy obowiązkowej przez dyrekcję tegoż banku, widząc w tem zamach na dotychczasowy stan posiadania,

3) wzywamy Zarząd główny, jako jedynie powołanego przedstawiciela zrzeszonych organizacji pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej do podjęcia ustawą niezabronionych, a prowadzących do celu środków,

4) potępiamy stanowisko, jakie poczas całej akcji zajęli prokurenci wspomnianego banku filja Kraków, piętnując w szczególności fakt wciągnięcia żon prokurentów na czas bezrobocia do pracy w banku,

5) wyrażamy uznanie dyrekcji Akademji handlowej w Krakowie, że nie dała posłuchu odezwie dyrekcji P. B. P. filja Kraków do wciągnięcia słuchaczy tejże Akademji w wir walk zawodowych w charakterze łamistrajków na szkodę swoich przyszłych kolegów,

6) wzywamy wszystkich kolegów P. B. P., aby uzgodnili swoje stanowisko ze stanowiskiem urzędników P. B. P. w Krakowie i skutecznie ich poparli przez solidarne wystąpienie w tej sprawie,

7) zapewniamy, że będziemy stali na straży dalszego biegu wypadków i kolegów swoich w każdem położeniu zarówno moralnie jak i materjalnie popierać będziemy aż do skutecznego zlikwidowania akcji, a na znak łączności naszych zagrożonych, a wspólnych interesów uchwalamy na razie manifestacyjne jednodniowe wstrzymanie się od pracy.

—ooo—

### STRAJK 1200 ROBOTNIKÓW W FABRYCE NACZYŃ EMALJOWANYCH „WESTEN" W OLKUSZU

We wtorek 29 maja robotnicy i robotnice w liczbie 1200, fabryki „Westen" w Olkuszu, porzucili solidarnie pracę w obronie nietylko przedłożonych żądań, ale także z powodu odebrania węgle i przeciw niegodnemu postępowaniu zarządu fabryki z robotnikami w czasie układów.

Po długich targach, bo z górą 6 tygodni, robotnicy obniżyli swe żądania jak następuje: 20 procent na kwiecień, 30 procent na maj i 40 procent na czerwiec do płac marcowych, a to z tego powodu, że w marcu zarząd fabryki zamiast 100 procent podwyżki dał 72 procent, a na nasze żądania dalsze fabryka podała na pierwszej konferencji 13 stycznia 2 procent na kwiecień, 20 procent na maj, na drugiej konferencji postawiła znacznie niższą propozycję, dając już tylko 10 procent na maj i nic więcej. Kiedy robotnicy podali ostateczne warunki i zagrozili strajkiem 2-godzinnym, wówczas dano delegatom pisemną odpowiedź, że dają 15 procent na kwiecień, 25 procent na maj, ale 3 korce węgla odejmują, co przy przeliczeniu na gotówkę daje robotnikowi przy zarobku 12.000 marek dziennie, a takich jest znaczna ilość, na kwiecień nietylko żadnej podwyżki nie daje, ale obniża się ich zarobek o 0.54 procent, przy mniejszych zarobkach nawet niżej. Całkiem zrozumiałem będzie ogółowi robotników i całemu społeczeństwu, że na takie postawienie sprawy nie pozostawało nic innego pracującym, jak tylko odmowa pracy, t. j. strajk.

Nadmienić musimy, że pp. Westen i Weltousen, mandatarjusze zarządu Tow., znikli z Olkusza, pozostawiając dyrektora p. inż. Otto i kierownika p. Weinera do przeprowadzenia dzieła redukcji. Sprawą tą muszą się zająć władze państwowe, bo robotnicy gotowi są do ostatecznej walki, by okazać, że robotnicy z głodowych zarobków nie mogą żyć.

## Repertuar

—o—

**Teatr im. Jul. Słowackiego**

Środa: „Matka Jugowiczów".
Czwartek: „Uczta szyderców".
Piątek: „Matka Jugowiczów".

**Teatr Bagatela**

Środa: „Musisz być moją".
Czwartek: „Musisz być moją".
Piątek: „Miłość czuwa (premjera).

# Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 6 czerwca.

**Z TARGU KRAKOWSKIEGO.** Na wczorajszym targu w dalszym ciągu zauważyć się dało spadek cen nabiału. Za ilitr mleka zbieranego płacono 800—1000 mkp. (na poprzednim targu 1100—1300 mkp.), mleka niezbieranego 1300—1400 mkp. (na poprzednim targu 1600—1800), śmietana słodka 2300—2500 mkp., kwaśna 5000—5500 mkp., masło za 1 kg. 24000—25000 mkp., ser 5500—6000 mkp., jaja za sztukę 420—430 mkp. Drobiu zwieziono mało. Za kurę płacono 25000—50000 mkp., za parę kurcząt 20000—35000 mkp., gęś młodą 35000—50000 mkp. Jarzyny płacono: za buraki (1 kg.) 140—200 mkp., marchew ogrodowa 2000 mkp., szpinak 500—600 mkp., kalarepa nowa jedna sztuka 300—800 mkp., ogórek nowy 4000—9000 mkp., sałata sztuka 200—250 mkp., szparagi za 1 kg. 15000—24000 mkp., kalafior 7000—12000 mkp. Zwieziono po raz pierwszy dużą ilość czereśni i poziomek. Za 1 kg. czereśni żądano 8000—10000 mkp., zaś za 1 litr poziomek 80000—11000 mkp.

### GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków, 5 czerwca. (PAT). Żyto 125.000—133.000. Tendencja nieustalona, dowóz większy.

### Giełda krakowska z 5 czerwca

| Waluty i dewizy | Waluta markowa — Gotówka (banknoty) Kupno | Sprzedaż | Czeki, przekazy wypłaty Kupno | Sprzedaż | Transakcje |
|---|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | | | | | 56930 |
| „ kanad. | | | | | |
| Franki franc. | | | | | 3720 |
| „ belgijs. | | | | | |
| „ szwajc. | | | | | 10450 |
| Funty szterlin. | | | | | 263000 |
| Marki niemiec. | | | | | 0·96 |
| Korony austr. | | | | | 0·80½ |
| „ czesko-sł. | | | | | 1720 |
| „ węgiers. | | | | | |
| „ duńskie | | | | | |
| Lei rumuńskie | | | | | |
| Liry włoskie | | | | | 2675 |
| Floreny holen. | | | | | |

| Akcje bankowe | Waluta markowa — ofiar. | żądano | Transakcje |
|---|---|---|---|
| Bank Przemysłowy I—VIII | 15000 | 18000 | |
| Bank Hipoteczny | 15000 | 20000 | |
| Bank Małopolski | 10000 | 15000 | |
| Ziemski Bank Kredyt. | 17000 | 22000 | |
| Powszechny Bank Kredyt. | 15000 | 20000 | |
| Akc. Bank Związkowy I-IX | | | |
| Bank Komercjalny I—IV | 7000 | 9000 | 8200 |
| Bank Kred. w Warszawie | | | |
| Bank Związ. Spółek Zarob. | 130000 | 140000 | 135000 |
| Bank Ziemski, Łańcut | | | |
| Miljonówka | | | |

| Akcje tow. handl. i przem. | Waluta markowa — ofiar. | żądano | Transakcje |
|---|---|---|---|
| P. T. H. I—V-em | 10000 | 13000 | 12500—11500 |
| „Impex" | 7000 | 1000 | |
| „Pharma" (B. Jawornicki) | 55000 | 60000 | 58500 |
| „Polski Glob" | 2500 | 3000 | 2600 |
| C. Hartwig, Poznań | 35000 | 45000 | |
| Żegluga Polska | 4000 | 5000 | |
| Zieleniewski I—IVem. | 290000 | 310000 | 330000—295000 |
| Warsz. Parowozy I—III em. | 70000 | 80000 | 75000—71000 |
| H. Cegielski, Poznań I-IX | 35000 | 45000 | 40000—37000 |
| „Potęga" Tow. huty żel. | 190000 | 210000 | |
| „Lemiesz" | | | |
| „Trzebinia" I—VI | 48000 | 53000 | 50000 |
| „Pocisk" | 35000 | 42000 | |
| Automotor | 13000 | 17000 | |
| Portland-Cem. Szczakowa | | | |
| Górka | 250000 | 280000 | 280000—260000 |
| Siersza | 190000 | 210000 | 207000—200000 |
| Tepege I—IV | 86000 | 96000 | 92000 - 88000 |
| Polska Nafta | 20000 | 25000 | 21000 |
| Oikos | 100000 | 110000 | |
| Pezet | 10000 | 15000 | |
| Strug | 18000 | 20000 | 19000 |
| Syndykat Koszyk., Kraków | | | |
| Tłuszcze Trzebinia | 105000 | 115000 | |
| „Krakus" I—VI em. | 50000 | 55000 | 54000—51000 |
| Porcelana Ćmielów | 50000 | 55000 | |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 115000 | 130000 | 125000—120000 |
| Elektr. Siersza I—IV em. | 20000 | 25000 | 22000—23000 |
| Zakłady przem. „Ryngraf" | | | |
| S. W. Niemojowski | 50000 | 55000 | 52000 |
| Fabr. kapel. w Myślenicach | 14000 | 17000 | |

—ooo—

### TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 5 czerwca (PAT). Giełda. Waluy. dolary amerykańskie 56.800—56.000—56.250, sprzedaż 56.530, kupno 55.970, funty angielskie 263.000, marki niemieckie 0.93—0.90.

Czeki. Belgja 3175—3190, kupno 3160, Berlin 0.93—0.89, sprzedaż 0.91, kupno 0.87. Gdańsk 0.93 do 0.89, sprzedaż 0.91, kupno 0.87, Londyn 262.500 do 262.100, sprzedaż 263.500, kupno 260.900. Nowy York 57.000—56.250, sprzedaż 56.530, kupno 55.970 Nowy York drobne sprzed. 56.480, kupno 55.920. Paryż 3675—3693, kupno 3657, Praga 1720—1700. Szwajcarja 10400—10430, kupno 10350. Wiedeń 0.79 i pół do 0.77, sprzedaż 0 78 i pół, kupno 0.75 i pół. Włochy 2625.

**Zurych,** 5 czrwca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.00088. Holandja 217.30. Nowy York 554.25, Londyn 25.63. Paryż 35.60. Medjolan 25.55. Praga 16.59. Budapeszt 0.10¹/₂. Belgrad 6.90. Sofia 6.05, **Warszawa 0.0098,** Wiedeń 0.0078 i jedna ósma, austr. korona stemplowana 0.0078 i jdna czwarta.

### SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ

**Berlin** (AW). Sekretarz stanu Schroeder oświadczył na komisji parlamentarnej dla zbadania przyczyn spadku marki, że rząd pozostawi narazie markę **jej własnemd losowi** i wystąpi później z energicznymi środkami, które w krótkim czasie **przywrócą kurs marki do poprzedniej wysokości.**

**Berlin** (AW). Jak donosi „Montags Post"„ ministerstwo skarbu odbyło naradę z przedstawicielami berlińskiego świata bankowego i banku Rzeszy w sprawie zapobieżenia katastrofalnemu spadkowi marki niemieckiej na arynku pieniężnym. Posiedzenie nie doprowadziło do rezultatu, obrady jednak toczą się dalej. Prawdopodobnie zostanie uwzględnione życzenie **wzbronienia wolnego obrotu dewizami,** jak również środki zaradcze przeciw spekulacji dewizowej.

# Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 6 czerwca.

### SPÓLNICY SZPIEGA HLADISZA PRZED SĄDEM

Drugi dzień rozprawy przeciw urzędnikowi wojskowemu Michałowi Taborowi i spólnikom rozpoczął się wczoraj przesłuchaniem drugiego oskarżonego urzędnika wojskowego, Oskara Hossego. I ten oskarżony do winy się nie poczuwa i przytacza cały szereg argumentów na swoją obronę. Po Hossem przesłuchano trzeciego oskarżonego, kap. Zwierowskiego, który również zaprzecza uczestnictwu w zbrodni szpiegostwa i twierdzi, że jest niewinny. Następnie przesłuchano świadków komisarza policji Karcza i p. Olearczyka, dalej Józefa Hossego, kuzyna obwinionego, Jana Kurejusza, Guttmana, kap. Wronę, a w końcu zasądzoną już przez sąd cywilny na rok więzienia kochankę Hladisza, Korczykównę. Rozprawa obfituje w intersujące polemikimiędzy obrońcami oskarżonych dr. Kwiecińskim, dr. Sapęckim i dr. Schenwetterem, a świadkami i oskarżonymi. Przewodniczy energicznie pułk. dr. Bielski. O godz. 3 po południu odroczył przewodniczący rozprawę do dnia dzisiejszego.

### O NAPAD RABUNKOWY

W drugim dniu rozprawy sądu przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przeciw Janowi Cabale, oskarżonemu o zbrodnię rabunku, dokonanego w Dziewinie na wracającym wózkiem kierowniku szkoły, przesłuchano szereg świadków, poczem przemawiali prokurator Hubl i obrońca dr. Feller. Po ich przemówieniach członkowie ławy przysięgłych udali się na naradę i zatwierdzili pytanie o zbrodnię napadu rabunkowego 12 głosami. Na podstawie tego werdyktu **trybunał skazał Cabalę na 10 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

### SZWAGIER PRZEBIJA SZWAGRA W OCZACH SIOSTRY

W sędzie okręgowym karnym w Krakowie, przed trybunałem orzekającym, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Władysławowi Sarnie o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Sarna we wrześniu ubiegłego roku powrócił do domu wraz z żoną późną nocą. Kiedy szwagier jego Szewczyk zwrócił mu uwagę, że przychodzi późno i zaniedbuje dzieci, rzucił się Sarna na niego i zadał szwagrowi nożem głęboką ranę w lewą pierś, co spowodowało krwotok wewnętrzny. Sarna na rozprawie tłumaczył się, że w chwili awantury był zupełnie pijany. Ponieważ obrona postawiła wniosek na wezwanie świadków co do tej okoliczności, przewodniczący s. s. o. Feil, odroczył rozprawę. Bronił adw. dr. Rosenzweig.

# PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

**ORLI LOT.** Nr 5 (za maj), poświęcony opisowi Ziemi bocheńskiej, opracowany został w całości przez członków Kółka krajoznawczego uczniów państw. gimnazjum w Bochni. Treść: Józef Sadulski: Ziemia bocheńska w literaturze i historji. Władysław Pawlik: Krajobraz ziemi bocheńskiej. J. Korpała: Grodzisko w Łapczycy. Józef Sadulski: Drewniane kościoły w ziemi bocheńskiej. J. Korpała: Kapliczki i krzyże przydrożne w ziemi bocheńskiej. Jan Szczudło: Chodzenie z wózkiem w Niepołomickiem (fragment ze zwyczajów ludowych). Dyonizy Bzdyl: Stosunki atmosferyczne w Bochni. Z. Krzymiński: Żupy solne w Bochni. Cena zeszytu 800 mkp., dla członków kółka kr. 600 mkp.

**WSZEDŁ NR 9 „STRZELCA"** organu stowarzyszenia wojskowo-wychowawczego „Związek Strzelecki", służącego idei obrony granic i niepodległości Polski. „Strzelec" zawera w dziale „Strzelectw" artykuły: „Strzelanie zespołami", „Tarcze i nagrody", „Precyzyjna broń konkursowa", informacje w dziale „Życie sportowe" — „Lekka atletyka — jej znaczenie zdrowotne", bogatą kronikę lekko-atletyczną, piłki nożnej, sportu w „Strzelcu", poradnik sportowy oraz komunikaty. Pozatem „Strzelec" podaje ciekawe informacje z życia strzeleckiego, korspondncję, szarady, a w dziale urzędowym najważniejsze uchwały zarządu głównego Związku Strzeleckiego. Cena numeru mkp. 1000, do nabycia w księgarniach, kioskach i t. p., oraz w administracji Al. Jerozolimskie 27 m. 3.

# O zwrot archiwów wojskowych z Austrji

**Warszawa** (PAT). W najbliższym czasie rozpoczną się pertraktacje władz polskich z austrjackiemi w sprawie odzyskania wszystkich archiwów, planów i dokumentów, dotyczących administracji wojskowej. Do tych rokowań władze polskie przygotowują materjał podstawowy.

# Liga narodów o rozbrojeniu

**Genewa** (PAT). Komisja dla rozbrojeń odbyła pod przewodnictwem Schanzera w poniedziałek pierwsze posiedzenie swej VII sesji. Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie sekretarjatu, dotyczące kontynuowania badań nad sprawą rozbrojenia i nad skutkami wojny chemicznej. Komisji zakomunikowano o krokach Rady Ligi narodów u rządu Stanów Zjednoczonych, by wyraził swą opinję, w jaki sposób pragnie współpracować z innymi rządami celem kontroli prywatnej fabrykacji broni i handlu bronią. W związku z tem postanowiła komisja odnieść się do Ligi, aby i inne państwa, nienależące do Ligi, zostały zapytane, czy byłyby skłonne w tej sprawie współpracować z Ligą.

# Aresztowania polityczne w Japonji

**Tokio** (PAT) Aresztowano tu około 100 komunistów i socjalistów z powodu spisku przeciw państwu.

# Klęska Hiszpanów w Marokku

**Londyn** (PAT). „Times" donosi z Tangeru, że sytuacja w hiszpańskiej Afryce pogorszyła się. Hiszpani ponieśli ciężkie straty.

# Propaganda sowiecka w Azji

**Londyn** (PAT). Biuro Reutera ogłasza tekst noty emira Buchary do rządu angielskiego, uskarżającej się z powodu propagandy sowieckiej w Azji centralnej i żądającej jej wstrzymania. Odpis tej noty doręczony został Japonji, Chinom, Stanom Zjednoczonym, Turcji, Persji i Lidze narodów. Biuro Reutera zauważa, że chodzi tu o propagandę, która obecnie stanowi przedmiot rokowań Curzona z Krasinem.

# Związki i zgromadzenia

—o—

**OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE WSPÓLNIE Z ZARZĄDAMI ORGANIZACJI ZAWODOWYCH** odbędzie się w piątek 8 czerwca o godz. 7 wieczór w sali Związku stow. rob., ul. Dunajewskiego 5, II. p. Sprawy b. wa.żne, jawcie się jak najliczniej.

**Rada Robotnicza.**
**Rada Zawodowa.**

**KOMITETY MIEJSCOWE OBWODU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI** zawiadamiamy, iż wszelkie pisma oraz przesyłki pieniężne należy wysyłać wyłącznie na adres: **Z. Klemensiewicz,** Komitet Obwodowy PPS w Krakowie, Dunajewskiego 5.

**KOMITETOM MIEJSCOWYM OBWODU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI** przypominamy, że powinny pobrać znaczki partyjne w Komitecie Obwodowym w Krakowie, przy. ul. Dunajewskiego L. 5. Wysyłkę uskuteczniamy także pocztą za poprzedniem nadesłaniem należytości.

**Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski.**

**ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW** mieci się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

# Zawiadomienie!

Intendentura Rejonu Kraków ogłasza **KONKURS na dostawę mięsa** w Garnizonach: Bochnia-Kraków-Tarnów-Wadowice w „Monitorze“ i w „Polsce Zbrojnej“ z terminem składania ofert 12 czerwca br.

**Warunki dostawy w odnośnych Garnizonowych komisjach mięsnych.** 3770

## Sąd okręgowy w Sanoku Oddział IV.

Firm. 37/23
Spółdz. 47.

Dnia 28 kwietnia 1923.

Sąd okręgowy w Sanoku jako handlowy Oddział IV. zarządza uchwałą z dnia 28 kwietnia 1923 r. następujący wpis w rejestrze spółdzielni pod liczbą kolejną współdzielni.

1) Firma i siedziba współdzielni: Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców „Równość“ w Brelikowie współdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa oraz ograniczenia co do zawierania interesów z niećzłonkami. Zakładanie sklepów, prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, wytwórczych zakładów kulturalnych i wychowawczych, Działalność współdzielni ograniczona (wyłącznie do członków. 3) Czas trwania współdzielni, jeżeli ją założono na czas ograniczony, nieograniczony. 4) Oznaczenie rodzaju i zakresu odpowiedzialności. Odpowiedzialność udziałami, a nadto kwotą równającą się wysokości deklarowanych udziałów. 5) Wysokość udziału wpłat na udział i czas ich dokonywania 50.000 Mp. z tego 20.000 Mp. przy wstąpieniu reszta do sześciu miesięcy. 6) Liczba członków Zarządu tudzież ograniczenia uprawnień Zarządu i postanowienia o zastępcach. Zarząd składa się z trzech osób i jednego zastępcy. Zastępcę powołuje do urzędowania Rada Nadzorcza, w razie przeszkody w urzędowaniu członka. Sprawy zastrzeżone do załatwienia zebraniu Zarządu i Rady Nadzorczej: 1) przystąpienie do innej współdzielni, 2) zakładanie filij współdzielni, oznaczenie wysokości wynagrodzenia funkcjonarjuszy współdzielni, 4) zakupno nieruchomości, zaciąganie pożyczek hipotecznych, 5) zatwierdzenie przepisów służbowych i regulaminu dla pracowników współdzielni. 7) Pismo przeznaczone do ogłoszeń współdzielni „Naprzód“ w Krakowie, „Spółdzielnia“ w Warszawie. 8) Rok obrachunkowy, jeżeli się różni od roku kalendarzowego, kalendarzowy. 9) Imiona i nazwiska pierwszych członków współdzielni: Stanisław Nowakowski, urzędnik techniczny, Stanisław Müller, elektrotechnik, Włodzimierz Kiczorowski, dozorca wiertniczy w Brelikowie i zastępca Leon Gorgoń, ślusarz w Wańkowej.

Data wpisu 16 maja 1923 r.

Polski Bank Gwarancyjny S. A. w Krakowie poszukuje rutynowanego 3769

**korespondenta**

**polsko-niemieckiego** do natychmiastowego wstąpienia. — Oferty z świadectwami należy wnieść do Dyrekcji wymienionego Banku Rynek 16.

**Baczność P. T. Szewcy!**

**Skóry boksowe, szewro i krupony zagraniczne sprzedaje po bardzo niskich cenach**

**Jakób ENOCH, Handel skór**

3685 **Boże Ciało 27.**

Do jednej z większych rafinerji nafty potrzebni są: 3730

**inżynier-chemik**
**chemik-analityk, destylator**
**maszynista i ślusarz maszynowy.**

Szczegółowe oferty z odpisami świadectw nadsyłać do **Biura ogłoszeń „PRASA“, Kraków, Karmelicka 16 pod „RAFINERJA“.**

**BUCIKI** białe wysokie francuski obcas **35.000 Mp.**
**BUCIKI** na zwykłym obcasie **30.000 Mp.**

nadto polecamy w **największym wyborze najelegantsze obuwie** wszelkiego **gatunku po równie niskich cenach** 3688

**Na składzie pierwszorzędne sandały duże oraz pończochy we wszystkich kolorach.**

**Kraków, Szewska L. 17.**




Filie:
Lwów, ul. Legionów 13,
Przemyśl, Plac na Bramie,
Kołomyja, Rynek L. 41.

# Reklama dźwignią handlu!

**PIECZCIE SMAŻCIE GOTUJCIE**

**TYLKO KUNEROLEM**



**„Kunerol Specyalny“ jest najdelikatniejszym tłuszczem roślinnym jadalnym.**

**Przedstawicielstwo Sp. Akc.: M. VORZIMMER, KRAKÓW. 3662**

# POWROŹNICZE

**wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:**

**FABRYKA LIN KONOPNYCH**
**STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO**
**dawniej Kazimierz Wałkowiński**
**KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA L. 11.**

**UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.**

# Fortepiany, pianina

pierwszorzędnej marki po cenach fabrycznych do nabycia tylko u firmy: 3692

**ZYGMUNT RABA NAST.**
**KRAKÓW, ULICA ŚW. ANNY L. 3.**

# SWOSZOWICE

**pod Krakowem.** 3651

**Zakład siarczano-kąpielowy nowo odbudowany i z komfortem urządzony otwarty od dnia 16 maja b. r.**

**Lekarz i restauracja w miejscu.**

**PIEKARNIA** w Krakowie poszukuje spólnika izraelity do zaprowadzenia białego pieczywa. bez wkładki. Wiadomość: I. Krieg, Podgórze, Kalwaryjska 32. 3768

**Zgubiono** tymczasowe zaświadczenie na nazwisko Musiał Walerjan Stanisław, Zagórzany wystawione w PKU Nowy Sącz, które unieważniam. 3767

**Kazimierz** Józefek unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione przez PKU Kraków. 3766

**BACZNOŚĆ!** Poszukuje się kilku wykwalifikowanych waflarzy. Robota stała, dobrze wynagradzana. Zgłoszenia do fabryki „Orlę“ Pierwszej Krakowskiej Wytwórni wafli, Kraków, ul. Zwierzyniecka 6. 3765

**Unieważniam** zgubione dokumenta wojskowe Bauma Chaima wystawione przez PKU Kraków. 3764

**Hurtownie** **Hurtownie**

# MYDŁO

do prania „FAT“ w oryginalnych skrzynkach po cenie fabrycznej — poleca 3679

**Tow. Handlowe Bracia Rolniccy**
**Sp. Akc.**
**Kraków,** ul. Florjańska 27, I. p. — Telefon 2363.

## OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Kooperatywy Robotniczej wytwórczo-spożywczej „NAPRZÓD“ Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną poręką w Glinniku marjampolskim, zwołuje niniejszem zwyczajne:

# Walne Zgromadzenie

**na dzień 15 czerwca b. r. o godz. 4-tej pop. w lokalu kasyna robotniczego w Gliniku marjampolskim,**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z czynności Spółdzielni.
3) Przedstawienie przez Radę Nadzorczą zamknięcia rachunkowego i bilansu za ubiegły rok gospodarczy.
4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum.
5) Wniosek Rady nadzorczej dotyczący osiągniętych zysków Spółdzielni.
6) Uzupełnienie Rady nadzorczej.
7) Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej.
8) Zmiana statutu: ad § 4 podwyższenie udziału członków do 50.000 Mkp. i wpisowego do 1.000 Mkp. i odpowiednia zmiana w § 19-tym.
ad § 18: Uzupełnienie w myśl ustawy z dnia 29. X. 1920.
9) Wnioski i interpelacje.

Jeżeli w oznaczonym dniu i godzinie nie jawi się odpowiednia według statutu do powzięcia uchwał ilość członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia godzinę później (5 pop.) bez względu na ilość obecnych.

Glinik marjampolski, 17. maja 1923.

Joachim Gajewski. Edward Buhl.

# Zamienię mieszkanie

**w dzielnicy VIII. (Kazimierz)**

składające się z pokoju i kuchni na takie same lub większe w innej dzielnicy. Mieszkanie może być zakontraktowane 10-leciem lub więcej. Zgłoszenia: Feliks Jabłoński, ul. Krakowska 55.

Począwszy od 1 maja urządza kawiarnia „City“ codziennie **Koncert** zwiększonej orkiestry salonowej pod kierownictwem pp. Kożusznika młodszego i Marcalika. Początek w niedziele i święta o godz. 7, w dniach powszednich o godz. 7½ wieczór. Wstęp wolny. O liczne odwiedziny uprasza uprzejmie 3587 Zarząd.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwiński.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).